

**Wojciech Szczęśny, jest bramkarzem Romy lecz własnością Arsenalu. Ostatnio udzielił wywiadu dla 'The Guardian'.**

Oto jego słowa: „Jedyną rzeczą, której jestem pewien w tej chwili jest to, że już nie będę stał beczynnie i nie zatrzymam się na pięć kolejnych lat. Czasami grałem lepiej, czasami gorzej, czasem byłem fenomenalny, innym razem gówniany. Po co robić kilka kroków do przodu, żeby się cofać z powrotem? To nie jest dobre dla ciebie i dla twojej głowy, aby się piąć w górę i spadać w dół. Chcę spróbować pozostać na szczycie z moją jakością i decyzjami które podejmuję. Mam 27 lat i jestem u szczytu swojej kariery ale mogę się jeszcze poprawić i mam wrażenie, że wielkie rzeczy czekają jeszcze na mnie. Kiedy opuściłem Arsenal, pierwsze odczucia były bardzo bolesne. Teraz wiem, że jest to chyba najlepsza rzecz, jaka kiedykolwiek mi się przydarzyła. Przez te dwa lata w Romie dorosłem i dojrzałem jako bramkarz. Ustabilizowałem formę i dowiedziałem się nowych rzeczy. Nie mam już entuzjazmu który miałem kiedy byłem młody. Nie dlatego, że czuję się bardziej wypalony ale dlatego że opanowałem emocje i taktycznie jestem bardziej świadomy tego, co robić na boisku i jak ustawiać się pod przeciwnika”.

Autor: CanisLupus